

Maciej Zembaty, Letni czas

Letni czas

Życie jest takie łatwe

Ryby skaczą

Zboża chyli się kłosa

Twój ojciec chłopa

Matka jest tylko jedna

Więc lulajże, lulaj

Bo nadchodzi już zmrok

Któregoś ranka

Wzlecisz w niebo jak feniks

Wyciągniesz ręce

Jakbyś niebo chciał wziąć

A tam wysoko

Nikt nie zrobi ci krzywdy

Bo twój tata i mama

Odłynęli już stąd

Letni czas